

Portal Województwa Lubuskiego



Nowe urządzenia dla szpitala od uniwersytetu



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -11 kwietnia 2022 godz. 15:17

Prawie 4,3 mln złotych jest wart nowy sprzęt, który trafił do Szpitala Uniwersyteckiego. Urządzenia na kilka oddziałów, a także do powstającego Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, przekazał Uniwersytet Zielonogórski.

Na potrzeby szpitala dziecięcego zostały zakupione m.in.: aparat video do EEG, lampy zabiegowe, urządzenia do badania wad wzroku, lodówki do przechowywania leków i holtry do pomiaru ciśnienia tętniczego. Łączna wartość aparatury przeznaczonej dla CZMiD to prawie 1,5 miliona złotych.

Uczelnia zakupiła też m.in. sprzęt dla oddziału położniczo-ginekologicznego (przenośne USG, tor wizyjny z zestawem histeroskopów i kolposkop), neurologii (aparat EEG i przenośne USG do badania nerwów) i patomorfologii (procesor tkankowy, kriostat).

– Jestem bardzo wdzięczna uczelni za to, że trafił do nas akurat ten sprzęt. Dzięki temu wchodzimy w nowy etap rozwoju chirurgii małoinwazyjnej w ginekologii: pacjentki mają mniej powikłań takich jak ból, krwawienie, przebywają w szpitalu jedynie dzień lub dwa i mogą wrócić do swoich normalnych funkcji życiowych – mówiła **dr n. med. Agata Kuszarska**, kierownik Klinicznego Oddziału Położniczo-Ginekologicznego.

Urządzenia będą wykorzystywane nie tylko w diagnostyce i leczeniu, ale też do nauki. Chodzi oczywiście o kształcenie studentów Collegium Medicum UZ. Pieniądze na zakup sprzętu pochodzą z ministerstwa, z puli przeznaczonej na rozwój kierunku lekarskiego. – Część została przeznaczona na zatrudnienie profesorów o nowych specjalnościach, którzy wykładają już na uczelni, a część przeznaczyliśmy na zakup urządzeń, które z jednej strony służą pacjentom regionu lubuskiego, a z drugiej będą wykorzystywane w procesie dydaktycznym – wyjaśnił **prof. Wojciech Strzyżewski**, rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Możliwość prowadzenia zajęć z użyciem sprzętu medycznego jest ważna szczególnie teraz, po okresie pandemii i zajęć w formie zdalnej. – To ogromna radość dla mojego zespołu, a także postęp dydaktyczny, bo na tym sprzęcie studenci uczą się nie w wirtualnych, a realnych warunkach – dodała doktor Agata Kuszarska.